



*Miejskie Przedszkole nr 27
z Oddziałami Integracyjnymi w Siedlcach*

Kwiecień 2017/18 nr 3

Co u nas słychać





W dzisiejszym numerze!

1. Wielkanocne tradycje.
2. Prawa czy lewa? Kilka słów o lateralizacji.
3. Czy katar to choroba?
4. Kącik logopedyczny – Wielkanoc .



ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Elżbieta Karpińska
Agnieszka Szymańska
Emilia Myrcha



Wesołego Alleluja!

Z okazji Świąt Wielkiej Nocy
składamy Państwu najserdeczniejsze życzenia.
Radosnych Świąt, spędzonych w rodzinnej atmosferze,
przepełnionych wzajemną miłością, życzliwością i
szczęściem.

Dyrektor i personel Miejskiego Przedszkola Nr 27
z Oddziałami Integracyjnymi w Siedlcach





Wielkanocne tradycje

Święta Wielkanocne wiążą się z wieloma tradycjami, które sięgają nawet XIV wieku. Symboliczne obrzędy religijne, tradycje ludowe i świat przyrody splatają się w jedno. Warto dzieciom przekazywać tradycje i zwyczaje, które panują w naszych domach.

W krótkim artykule przypominamy o tych najważniejszych.

Malowanie jaj

W naszym kraju każdy region ma charakterystyczny sposób zdobienia jaj. Są one symbolem rodzącego się życia i pomyślności. Obecnie wszystkie kolorowe jajka zwiemy pisankami, ale powinniśmy rozróżnić wśród nich:

Kraszanki - występują w północnej części Polski, zwane malowanekami i byczkami. Nazwa pochodzi od słówka „krasić”, czyli „barwić”, bo kraszanki to jajka gotowane w barwnym wywarze - dawniej uzyskiwanym tylko z naturalnych składników, takich jak łupiny cebuli, kora dębu, łupiny włoskiego orzecha, sok z buraka czy pędy młodego żyta. Często wydrapuje się na nich przeróżne wzory.

Nalepianki - popularne w Krakowskim i Łowickim, to jaja zdobione kolorowymi wycinankami z papieru.

Oklejanki – spotykane w części mazowieckiej, to wydmuszki oklejone rdzeniem sitowia i kolorową włóczką, co tworzy piękne ornamenty.

Święconka

Wielka Sobota to Wigilia Wielkanocy, jest to dzień święcenia pokarmów. Do koszyczka wkładamy:

- baranka – symbol zmartwychwstałego Chrystusa,
- jajka – symbol rodzącego się życia,
- chrzan – symbol siły,
- wędlinę – symbol płodności i dostatku,
- sól i pieprz – symbol oczyszczenia domostwa od złego oraz istota prawdy,
- chleb – podstawowy pokarm, który dla chrześcijan jest najważniejszym symbolem, przedstawiającym ciało Chrystusa (dawniej jego miejsce zajmowała pascha). Gwarantuje pomyślność i dobrobyt,
- ciasto (babka) – symbol wszechstronnych umiejętności.

Niedziela Wielkanocna

W Niedzielę Wielkanocną świętujemy. Stół świąteczny powinien być przykryty białym obrusem i udekorowany gałązkami bukszpanu. W niektórych regionach Polski po śniadaniu następuje tzw. zajączek wielkanocny, czyli szukanie upominku ukrytego w domu.

Wielkanocny Poniedziałek

Lany poniedziałek, śmigus – dyngus, to czas zabawy i radości. W tym dniu polewamy się wodą. Dawniej śmigus – dyngus stanowił dwa odrębne zwyczaje. Śmigusem zwano symboliczne smaganie witkami wierzbowymi po nogach i oblewanie zimną wodą, co miało związek z wiosennym oczyszczeniem. Dyngus z kolei polegał na wykupieniu się od oblewania wodą. Gdy panna nie

chciała być ani smagana gałązkami, ani oblewana, mogła wykupić się przez podarek tradycyjnej pisanki lub innego przysmaku ze świątecznego stołu.





Prawa czy lewa? Kilka słów o lateralizacji.

Czym jest lateralizacja?

Nie działamy symetrycznie. Na ogół jedna z naszych części odgrywa wiodącą rolę. Lateralizacja to inaczej stronniczość, czyli asymetria czynnościowa prawej i lewej strony naszego ciała. Inaczej mówiąc dominowanie jednej z półkul mózgowych- prawej lub lewej. Obecnie zarówno lateralizacja prawostronna jak i lewostronna jest normą, Dawniej jednak uważano inaczej- leworęczność była pewnego rodzaju anomalią. Dziś jednak specjaliści dowodzą, że jest to zupełnie normalne i zdecydowanie lepsze niż oburęczność czy obunożność. Pierwsze przejawy lateralizacji możemy zauważyć u dziecka już w 6 miesiącu życia. To właśnie okres, w którym zaczyna kształtować się chwyt jednoręczny. Najłatwiej jest to zaobserwować w sytuacjach, kiedy dziecko sięga po zabawki. Według badań praworęczność dziecka ustala się nieco wcześniej- około drugiego-trzeciego roku życia, a z kolei leworęczność- pomiędzy trzecim a czwartym rokiem życia dziecka. Nie jest to jednak ścisła granica i należy pamiętać, że każde dziecko rozwija się w indywidualnym tempie a na jego rozwój składa się masa innych czynników.

Wyróżniamy następujące rodzaje lateralizacji:

-jednorodna

-prawostronna: przejawia się dominacją prawej ręki, oka i nogi, świadczy o dominacji półkuli lewej

-lewostronna - przejawia się dominacją lewej ręki, oka i nogi, świadczy o dominacji półkuli prawej

- niejednorodna (skrzyżowana) – polega na wyraźnej czynnościowej przewodze narządów ruchu i zmysłu znajdujących się po obu stronach ciała, np. prawa ręka – lewe oko
- nieustalona – brak ustalonej dominacji poszczególnych narządów ruchu i zmysłu.

Kiedy zacząć się martwić?

Jak już wspomnieliśmy leworęczność nie jest niczym złym. Niepokojąca zaś bywa lateralizacja nieustalona lub stronniczość np. prawej ręki a lewego oka. Dziecko sześciu - siedmioletnie powinno mieć już wyraźnie ukierunkowana dominację jednej z półkul. Dziecko leworęczne jest jednak narażone na pewnego rodzaju trudności. Nie zawsze jest to widoczne, ale warto zwrócić na to uwagę i wspomóc dziecko w trudnym dla niego obszarze. Najczęściej są to trudności w zakresie czytania i pisania. Leworęczność przyczynia się także do zmniejszenia sprawności rak. Ułożenie ręki sprawia, że maluch często zasłania sobie tekst, który musi przeczytać. Bardzo często dzieci leworęczne przyjmują także niewłaściwą pozycję ciała podczas pisania co sprzyja powstawaniu wad postawy. Niepokojące mogą być także sygnały takie jak:

- błędne ułożenie liter lub mylenie liter o podobnych kształtach
- lustrzane pismo i rysunki.

JAK OKREŚLIĆ DOMINACJĘ?

Ustalenie dominacji ręki – poproś dziecko, by obrysowało szablon. Zadanie drugie – niech wkłada klocki do pudełka. Tu zwróć uwagę na wybór ręki, a także ich sprawność, tempo i precyzję w wykonywaniu zadania.

Ustalenie dominacji nogi – poproś dziecko, by skakało na jednej nodze. Zadanie drugie – niech kopnie leżący przed nim przedmiot. Zwróć uwagę na wybór nogi.

Ustalenie dominacji oka– poproś dziecko, żeby wzięło do ręki szklankę i spojrzało w nią jednym okiem (lub żeby zrobiło z rąk "lunetę" i też w nią zerknęło). Zwróć uwagę na wybór oka. Nie starajmy się przestawiać dziecka na prawą rękę. Leworęczność to nic złego. Brak wiedzy i kompetencji może tylko zaszkodzić dziecku i fatalnie wpłynąć na jego naturalny rozwój.

Kiedy zacząć się martwić?

Zaburzenia lateralizacji możemy podejrzewać w przypadku gdy:

- dziecko posługuje się obiema rękami- pisze raz lewą raz prawą ręką, nie preferuje żadnej z nich,
- ma problemy w orientacji własnego ciała, ogólna niezręczność ciała,
- z trudnościami określa kierunki przestrzenne.

Co robić w przypadku, gdy dziecko za skrzyżowaną lateralizację?

Przede wszystkim nie panikujmy. Najważniejsze, aby jak najszybciej podjąć stymulację dziecka. Mózg jest organem plastycznym, więc czas odgrywa tutaj znaczącą rolę. Im szybciej rozpoczniemy prace, tym większe efekty będziemy mogli obserwować. Oto kilka praktycznych porad:

1.Przede wszystkim zacznijmy naukę czytania SYLABAMI .

Głoskowanie nie jest dobre dla każdego dziecka, a dla tych ze skrzyżowaną lateralizacją szczególnie. Nauka czytania pozytywnie wpływa na przesyłanie informacji między półkulami mózgu, a tym samym na lepsze funkcjonowanie dziecka.



2. Ogranicz bodźce prawopółkulowe (niejęzykowe) takie jak: telewizor, komputer, tablet, smartfon, grające zabawki .

3. Stymuluj lewą (językową) półkulę - przysłużą się do tego takie zadania jak: szeregowanie, kategoryzacja, relacja, odnajdywanie różnic.





Czy katar to choroba?

Czy można posyłać dziecko z katarzem do przedszkola? Niewiele rzeczy wzbudza tyle emocji wśród rodziców dzieci przedszkolnych jak temat kataru i przeziębień. Dla jednych równoznaczny jest z dżumą, dla innych to naturalny element funkcjonowania, który pojawia się w miesiącach jesienno-zimowych i mija dopiero późną wiosną.

Katar to nic innego jak potoczna nazwa nieżyty błony śluzowej nosa. Przyczyną może być wirus lub reakcja alergiczna. Pojawienie się wydzieliny to reakcja obronna systemu immunologicznego – organizm chce się pozbyć niechcianych wirusów. Obrzęk śluzówki spowodowany jest zwiększonym przepływem krwi w tym obszarze. To właśnie dzięki temu układ odpornościowy może transportować komórki do walki z drobnoustrojami.

Wielu rodziców zadaje sobie pytanie – „Czy można posyłać dziecko z katarzem do przedszkola?”

Jeśli dziecku poza wydzieliną z nosa nic nie dolega: nie kaszle, nie gorączkuje, ma apetyt i chęć do zabawy, nie ma żadnych przeciwwskazań do tego, by poszło do przedszkola. Dorośli ludzie raczej nie biorą zwolnień lekarskich z powodu kataru, prawda?

Przeciwnicy posyłania zakatarzonego dziecka do przedszkola uzasadniają swoje zachowawcze postępowaniem faktem, że katar, jak każda infekcja wirusowa, jest zaraźliwy. Owszem jest. Natomiast nadmierne separowanie dziecka i chronienie przed kontaktem z drobnoustrojami na dłuższą metę przyniesie więcej szkody niż pożytku. Ludzki system odpornościowy kształtuje się właśnie dzięki kontaktom z bakteriami i wirusami. Częste infekcje łapane przez dzieci są z jednej strony objawem nie w pełni funkcjonującego jeszcze systemu immunologicznego (ten kształtuje się do mniej więcej 12 roku życia), ale także poniekąd sposobem jego wzmacniania. Każda przebyta infekcja jest swego rodzaju naturalną szczepionką.

Mitem jest także przekonanie, że bezbarwny katar jest niegroźny, a zielony świadczy o zakażeniu bakteryjnym. Żółta lub zielonkawa wydzielina z nosa to normalne stadium przebiegu reakcji zapalnej. Początkowo wydzielina jest wodnista, przezroczysta. Potem kolor zmienia się na żółty i zielony (staje się ropna), co odzwierciedla nasilenie reakcji zapalnej, a nie powikłanie zakażeniem bakteryjnym. Zielony lub żółty kolor wydzieliny z nosa lub płwociny jest przede wszystkim związany z naciekiem naszych komórek zawierających ziarnistości z barwnikiem i one zmieniają kolor kataru czy płwociny. Oczywiście należy wziąć pod uwagę fakt, że katar może być zwiastunem nadciągającej infekcji i w miarę możliwości obserwować stan dziecka i monitorować jego samopoczucie.

Kiedy należy bezwzględnie zostawić dziecko w domu?

- Poza katarem pojawia się uporczywy kaszel (często kaszel jest naturalnym elementem infekcji – organizm pozbywa się zalegającej wydzieliny, czyli spływającego kataru, niemniej jednak zawsze warto się osłuchać u lekarza).

- Dziecko gorączkuje powyżej 37,5°C (choć temperaturę zbijamy dopiero, gdy przekroczy 38,5°C).
- Maluch nie ma apetytu.
- Dziecko wydaje się być ospałe, markotne.

Nie oznacza to, że przeziębiony malec zupełnie nie powinien wychodzić z domu. Jeśli dziecko dobrze się czuje, nie ma gorączki lub jest ona niewysoka (<38,5°C), a ma ochotę na zabawę, krótki spacer dobrze mu zrobi. Kontakt ze świeżym powietrzem może przynieść ulgę obrzękniętej śluzówce nosa. Z przeziębionym dzieckiem warto spacerować mniej uczęszczanymi trasami (omijamy place zabaw i centra handlowe na rzecz lasu czy parku).

Co zrobić, by katar był mniej dokuczliwy?

Jak mówi stare przysłowie: "Katar leczony trwa tydzień, a nieleczony siedem dni". Sporo w tym prawdy, aczkolwiek u dzieci może się ciągnąć nawet 2-3 tygodnie (zwłaszcza jeśli dziecko jest alergikiem). Skutecznego lekarstwa na katar do tej pory nie wymyślono. Preparaty takie jak krople do nosa mają za zadanie jedynie zmniejszyć obrzęk śluzówki, warto stosować je tylko w ostateczności i nie dłużej niż 5 dni, ponieważ mogą uszkodzić delikatną błonę śluzową nosa.

W tym czasie przede wszystkim należy zwrócić szczególną uwagę na higienę nosa: często nawilżać śluzówkę wodą morską lub solą fizjologiczną i odciągać dokładnie wydzielinę (zwłaszcza jeśli malec nie umie sam porządnie wydmuchać noska). Sprawdzą się także nebulizacje z soli fizjologicznej. Dodatkowo można posmarować okolice pod noskiem maścią majerankową lub syropem z cebuli domowej roboty. Obie substancje mają działanie antybakteryjne i przeciwzapalne. Maść majerankową mogą stosować już niemowlęta. Poza tym dobrze także zadbać o nawilżenie powietrza w mieszkaniu (częstym skutkiem ubocznym

centralnego ogrzewania jest suche powietrze w domach, a to dodatkowo może nasilać problem kataru) i regularnie wietrzyć pomieszczenia.

Warto także ogólnie wzmacniać odporność dziecka: zwiększyć ilość kaszy jaglanej w pożywieniu, ponieważ ma ona działanie odśluzujące organizm, zadbać o posiłki bogate w witaminę C i dostarczać organizmowi naturalnych probiotyków.





Kącik logopedyczny

„Wielkanoc”

Zbliża się Wielkanoc. Trwają przygotowania do świąt. Pan Języczek postanowił upiec ciasto. Najpierw do miski (**robimy z języka „miskę”- przód i boki języka unosimy ku , tak by na środku powstało wgłębienie**) wsypuje mąkę i cukier (**wysuwamy język z buzi, a potem go chowamy, przesuwając nim po górnej wardze, górnych zębach i podniebieniu**), dodaje masło (**wysuwamy język z buzi, a potem go chowamy, przesuwając nim po górnej wardze, górnych zębach i podniebieniu**). Następnie rozbija jaja (**otwierając szeroko buzię, kilkakrotnie uderzamy czubkiem języka w jedno miejsce na podniebieniu**). Wszystkie składniki miesza (**„mieszamy składniki”- obracamy językiem w buzi w prawo i w lewo**) i mocno uciera (**„ucieramy składniki”- przesuwamy językiem po górnych zębach, następnie po dolnych**). Ciasto już się upiekło (**wdychamy powietrze nosem i zatrzymujemy je przez chwilę w buzi, nadymając policzki, następnie wypuszczamy powietrze ustami**). Pan Języczek właśnie je ozdabia polewą czekoladą (**przesuwamy czubkiem języka po podniebieniu w przód, w tył i w bok**), obsypuje rodzynekami

(dotykamy językiem każdego górnego zęba), orzechami (dotykamy językiem każdego dolnego zęba).

Następnie pan Jęczeczek maluje jaja - powoli wkłada je do kubeczków z barwnikami **(przesuwamy język po górnej wardze, górnych zębach i podniebieniu)**. Wyciąga pomalowane **(wysuwamy język z buzi, przesuwając nim po podniebieniu, górnych zębach i górnej wardze w kierunku nosa)** i dmucha, żeby szybciej wyschły **(wdychamy powietrze nosem, wydychamy buzią)**. Potem rysuje na jajkach wzorki - kropki **(dotykamy językiem różnych miejsc na podniebieniu)**, kółka **(oblizujemy wargi ruchem okrężnym)**, paski **(oblizujemy górną wargę, górne zęby, miejsce za zębami, następnie dolną wargę, dolne zęby, miejsce za zębami)**, kratkę **(dotykamy językiem naprzemiennie zębów dolnych i górnych, następnie prawego i lewego kącika ust)**. Zaplata jeszcze koszyczek wielkanocny **(„zaplatamy koszyczek” - kilkakrotnie dotykamy językiem górnej wargi, prawego kącika ust, dolnej wargi i lewego kącika ust)** i już wszystko do świąt przygotowane. Cieszy się pan Jęczeczek **(uśmiechamy się szeroko, nie pokazując zębów)**, bo może już świętować.





Bibliografia:

- ✓ Budohoska W., Grabowska A. „Dwie półkule jeden mózg”, Warszawa
- ✓ Bogdanowicz M. „Leworęczność u dzieci” Wyd. 2. – Warszawa, WSiP, 1992
- ✓ Mrowiec A. „Języczkowe przygody i inne bajeczki Logopedyczne”
- ✓ Walewski P. Odwrócony świat // Polityka. - 2003, nr 19, s. 80-82 Dotyczy leworęczności.
- ✓ www.katarzynaswiatkowska.pl
- ✓ www.tosiakowo.pl
- ✓ www.garneczki.pl
- ✓ www.eurekacentrum.pl

